

UCHWAŁA Z DNIA 23 CZERWCA 2003 R.

SNO 41/03

Przewodniczący: sędzia SN Elżbieta Sadzik.

Sędziowie SN: Mirosława Wysocka, Gerard Bieniek (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie w sprawie asesora Sądu Rejonowego w związku z uchwałą Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 maja 2003 r. sygn. akt (...) w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej

u c h w a l i ł:

- I. u t r z y m a ć w mocy zaskarżoną uchwałę;
- II. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 6 maja 2003 r. odmówił zezwolenia na pociągnięcie asesora Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej.

Z wnioskiem o wydanie zezwolenia wystąpił Paweł P., który złożył do Sądu Rejonowego w trybie prywatno-skargowym akt oskarżenia przeciwko byłej żonie, zarzucając jej popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. polegającego na tym, że w piśmie procesowym z dnia 9 stycznia 2003 r. złożonym do sprawy sygn. akt I Ns 729/02 zawisłej w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego, pomówiła Pawła P. o to, iż w dniu wyprowadzki oskarżonej z zajmowanego wspólnie mieszkania w A., groził jej, uderzył, a następnie wykręcając ręce usiłował zmusić do podpisania oświadczenia o zrzeczeniu się

roszczeń co do pozostałego majątku, czyli o takie postępowanie, które poniża Pawła P. w opinii publicznej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podejmując uchwałę o odmowie zezwolenia na pociągnięcie asesora Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej podniósł, że sama treść wniosku Pawła P. uzasadnia stanowisko, iż zamieszczenie przez asesora sądowego w piśmie procesowym sformułowania „(...) groził mi, uderzył a następnie wykręcając ręce usiłował zmusić do podpisania oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń do pozostałego majątku (...)” miało na celu obronę jej praw osobistych związanych z toczącym się postępowaniem cywilnym. Sąd Apelacyjny odwołał się też do wykładni art. 212 §1 k.k. dokonanej przez Sąd Najwyższy, według której nie stanowią zniesławienia oświadczenia i wypowiedzi będące realizacją uprawnień opartych na prawie, co dotyczy w szczególności krytycznych ocen wyrażonych w opiniach służbowych, skargach, pismach procesowych, krytyce naukowej, artystycznej, itp. Takie też stanowisko prezentowane jest w doktrynie. Z tego względu opisane we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej czyny, nie stanowią bezprawnego zniesławienia w rozumieniu art. 212 § 1 k.k.

Na podstawie art. 80 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) zażalenie na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wniósł Paweł P. Zarzucił on, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w istocie dokonał oceny prawnej czynu zarzucanego asesorowi Sądu Rejonowego uznając, iż nie stanowi on przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. Do takiej zaś oceny właściwy jest wyłącznie sąd w postępowaniu karnym, a nie dyscyplinarnym. Podniósł też, że Sąd pierwszej instancji wyprowadził błędne wnioski z wykładni art. 212 § 1 k.k. dokonanej przez Sąd Najwyższy. Pomówienie składającego wniosek o dokonanie czynów, które w istocie nie miały miejsca nie jest krytyczną oceną, lecz nieprawdziwym twierdzeniem.

W konkluzji wnoszący zażalenie wnioskuję o uchylenie zaskarżonej uchwały i wydanie zezwolenia na pociągnięcie asesora Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) sędzia nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego. Na podstawie art. 136 § 2 tej ustawy przepis ten stosuje się do asesorów sądowych, którym powierzono pełnienie czynności sędziowskich. Zakaz pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sądowej oznacza niemożność rozwinięcia drogi procesu karnego, a więc zakaz wszczynania postępowania karnego, także z oskarżenia prywatnego. Wszczęcie postępowania karnego jest zaś możliwe wówczas, jeżeli zarzucany sędziemu (asesorowi) czyn nosi znamiona przestępstwa. Jedynie wówczas można rozważać, czy zachodzą przesłanki do podjęcia przez sąd dyscyplinarny uchwały zezwalającej na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej sądowej. Tym samym ocena przez Sąd Dyscyplinarny, czy zarzucany sędziemu (asesorowi) czyn spełnia ustawowe znamiona przestępstwa jest niejako wstępną przesłanką do rozważenia zasadności wniosku o wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej. Negatywna ocena tej przesłanki czyni bezprzedmiotowym wniosek o wydanie zezwolenia. Sąd Dyscyplinarny – wbrew zarzutom podniesionym w zażaleniu – nie „osądza” zarzucanego czynu, lecz dokonuje jedynie jego oceny z punktu widzenia ustawowych znamion przestępstwa, zawartych w tej sprawie w art. 212 § 1 k.k. Z tego względu ten zarzut podniesiony w zażaleniu nie jest uzasadniony.

Nie sposób także – w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy – uznać za usprawiedliwiony dalszy zarzut podniesiony w zażaleniu przez składającego wniosek o wydanie zezwolenia. Nie kwestionując wykładni art.

art. 212 § 1 k.k. dokonanej przez Sąd Najwyższy zarzuca on, że wykładnia ta nie odnosi się do twierdzeń nieprawdziwych dotyczących popełnienia czynów, które nie miały miejsca. Zauważyć zatem należy – czego wnoszący zażalenie nie kwestionuje – że sformułowanie o treści „groził mi, uderzył, a następnie wykręcając ręce usiłował zmusić do podpisania oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń do pozostałego majątku (...)”, zamieszczone zostało w piśmie procesowym złożonym przez asesora sądowego do Sądu Rejonowego, który w trybie art. 116 k.p.c. zarządził stosowne dochodzenie w sprawie istotnego stanu majątkowego asesora sądowego w związku z częściowym zwolnieniem od kosztów sądowych. Jest bezspornym, że Sąd Rejonowy w wyniku tego dochodzenia cofnął asesorowi sądowemu częściowe zwolnienie od kosztów sądowych, jednak nie ukarał jej grzywną na podstawie art. 120 § 3 k.p.c. z uwagi na brak przesłanki rozmyślnego wprowadzenia sądu w błąd. Nie ulega wątpliwości, że takie zagrożenie ukarania grzywną istniało, a zatem istniało zagrożenie praw i interesów asesora sądowego. Jeśli zatem według zgodnego stanowiska Sądu Najwyższego i doktryny, nie stanowią bezprawnego zniesławienia z art. 212 § 1 k.k. zarzuty stawiane w obronie własnych praw, kierowane do władz (m. in. zawarte w pismach procesowych), przy czym legalność takich zarzutów uzależniona jest od potrzeb wynikających z zagrożenia własnego prawa, to właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Trafnie zatem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że w tych okolicznościach nie sposób przyjąć, iż zachodzi bezprawne pomówienie, a zatem brak ustawowych znamion przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

Z tych względów zaskarżona uchwała została, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., utrzymana w mocy.